

Rocznice, jubileusze, spotkania

Data publikacji: 29.04.2018 17:30

Tytułowe uroczystości pozwalają na spotkania z czasem długo nie widzianymi przyjaciółmi, rodziną, znajomymi. Człowiek nie jest "bezludną wyspą, a samotność nie jest tym, co nam służy. Przebywanie wśród ludzi, rozmowy, wymiana doświadczeń, wspomnienia - to rzeczy, którymi możemy się cieszyć przy okazji celebrowania rocznic czy jubileuszy.

W 2016 roku spotkaliśmy się okazji 50-lecia zdania matury. Po 2 latach mamy okazję, aby się spotkać - tradycyjnie w Ośrodku Spotkań i Formacji w Brennej im. świętej Jadwigi Śląskiej. Tym razem świętujemy 45 rocznicę Święceń Kapłańskich **ks. kanonika Emanuela Olschara** - naszego kolegi klasowego- oraz 70 urodziny naszego rocznika.

To już kolejne spotkanie w tym wyjątkowym miejscu. Przy okazji jednego ze spotkań organizacyjnych, w którym uczestniczył także ks. Olschar, udało mi się porozmawiać na temat powstania ośrodka kultu katolickiego w czasach nieprzyjaznych dla takich przedsięwzięć. Pomysłodawcą był nasz kolega Eman, który na spotkaniu z kolegą z seminarium przedstawił swe marzenia dotyczące utworzenia domu spotkań dla młodzieży katolickiej. Po rozpoczęciu starań o pozwolenie okazało się to niemożliwe, ale furtką na ominięcie przepisu zakazu była budowa ośrodka dla emerytowanych księży. Dom miał być zlokalizowany w Brennej ze względu na łatwiejszy dojazd niż np. do Wisły. Bardzo pomocny okazał się miejscowy proboszcz - **ks. Chmiel**, który prowadził rozmowy z bardzo przyjaźnie nastawionym naczelnikiem Gminy Brenna.

Z trzech proponowanych lokalizacji wybrano tzw. Płachciok - miejsce z pięknym widokiem, ale trudne do zabudowy z powodu uciążliwego dojazdu. Pozwolenie na budowę ośrodka wydano na rodziców Emany oraz Kurię Katowicką. W 1991 roku właścicielem powstającego ośrodka stała się nowo powstała Diecezja Katowicka. Budowa trwała pięć lat. Rozpoczęła się 9 listopada 1989 roku, a poświęcenie miało miejsce 29 maja 1995 roku. Motorem napędzającym to przedsięwzięcie w całości był nasz kolega Emanuel- wspierany przez swojego brata Stanisława - nadzorujących na miejscu postęp prac. W czasie budowy natrafiono na różne trudności. Wielu kłopotów przysporzył brak materiałów, doprowadzenie wody i inne. Od 1995 roku w OSiF w Brennej odbywają się rekolekcje, dni skupienia, szkolenia, kursy, konferencje.

21 kwietnia 2018 roku spotkaliśmy się w Brennej, aby świętować z Jubilatem. Rocznic 1948- rocznic 70 - latków, absolwentów LO im. Mikołaja Kopernika w Cieszynie, miał okazję snuć wspomnienia o przeżytych latach. Poprosiłam moje koleżanki i kolegów z klasy, aby powiedzieli, jakie mieli plany i marzenia po maturze, co udało im się zrealizować i co robią aktualnie. Niektóre opowieści byłyby ciekawym scenariuszem na napisanie książki. Mogę tu tylko przedstawić krótkie podsumowanie usłyszanych wspomnień.

Po maturze głównym celem stało się zdobycie kwalifikacji do wykonywania wymarzonych zawodów na studiach podyplomowych, uniwersytetach, szkoleniach. Niektórym udało się je zrealizować, inni zmienili kierunek, dla niektórych studiowanie pozostało w sferze marzeń, bo trzeba było iść do pracy z różnych powodów. Czasem priorytetem stało się małżeństwo, jak w przypadku naszej najstarszej stażem małżonki, która czuje się kobietą spełnioną, zadowoloną ze swoich wyborów i ciesząca się trzema córkami i ich rodzinami. Wiele osób stwierdziło, że ich praca okazała się satysfakcjonująca. Nie mniej ważnym celem okazało się założenie rodziny, wychowanie dzieci i zadbanie o ich przyszłość. Rola rodziców przyniosła nam wiele radości, także mnóstwo problemów. Z pewnością nikt z nas kończąc liceum nie brał pod uwagę rozczarowań, wydarzeń trudnych, często tragicznych, bo do takich niewątpliwie należy śmierć dziecka, współmałżonka, rodziców, utrata zdrowia lub pracy. Takie rzeczy towarzyszą nam w życiu i także z nimi musieliśmy się zmierzyć. Już siedem osób z naszej klasy zostało powołanych do wieczności, ale my o nich pamiętamy. Z ciekawością słuchałam opowieści o pracy dającej satysfakcję, szczęściu w życiu rodzinnym lub małżeńskim - nawet wtedy, kiedy trzeba było ostatecznie pożegnać ukochaną osobę.

Jesteśmy 70- latkami i teraz wypełniamy nasze życie wyzwaniami na naszą miarę, a wiercie mi - to nie tylko opieka nad wnukami. Kilka osób uczęszcza na zajęcia Uniwersytetu Trzeciego Wieku, uczy się języków,, działa w

stowarzyszeniach, np. numizmatycznym. Niektórzy z nas podróżują, udając się w tak odległe rejony, jak Hawaje. Niektórzy z nas nadal pracują. Chcemy się cieszyć każdym dniem, bo czas zbyt szybko płynie, przynosząc dobre i złe chwile. Nie da się ukryć, że problemy zdrowotne towarzyszą każdemu z nas, ale nie możemy się im dać zdominować i w miarę możliwości cieszymy się każdą okazją, także tym wyjątkowym dniem -dniem jubileuszu naszego kolegi Emanuela. On już w liceum wiedział, że chce być księdzem i temu podporządkował swoje działania, by 19 kwietnia 1973 roku przyjąć święcenia kapłańskie.

Równa determinacja towarzyszyła mu przy realizacji kolejnych wyzwań, z których najważniejszym była wieloletnia posługa kapłańska oraz widomy znak jego ogromnej determinacji - OSiF Archidiecezji Katowickiej im. św. Jadwigi Śląskiej. Właśnie w kaplicy tego ośrodka rozpoczęła się oficjalna część obchodów rocznicowych. Tym razem koncelebrowaną, bardzo uroczystą mszę, odprawił wraz z Jubilatem arcybiskup Wiktor Skworec. Wzięło w niej udział wiele osób- rodzina, przyjaciele Jubilata, duża grupa księży z rocznika seminaryjnego, kilkunastoosobowa grupa z klasy maturalnej księdza Emanuela oraz Burmistrz Brennej z małżonką. Po uroczystościach oficjalnych, które przebiegły w bardzo podniosłym nastroju i były uczcą dla ducha, nastąpiło przyjęcie - uczta dla ciała. Rozmowy, wspomnienia, wspólny śpiew - uczyniły tą część spotkania wyjątkowo udaną i radosną. Zamieszczone niżej zdjęcia są tego dowodem.

W trakcie uroczystości wysłuchaliśmy wiele podziękowań i życzeń. Chcę także w tym miejscu życzyć naszemu drogiemu Jubilatowi- Emanuelowi- Błogosławieństwa Bożego na każdy dzień, zdrowia i miłości bliskich mu osób.

Uważam , że podziękowania należą się również **Marysi Olszar [Dyląg]**. Od lat wiele pracy wkładała w przygotowania do naszych kolejnych rocznicowych uroczystości. Czuwa także nad naszymi comiesięcznymi spotkaniami, których celem są nie tylko wspomnienia, ale i informacje na temat naszych obecnych poczynąń i zainteresowań. Cieszymy się sobą i nie zamykajmy się na innych - życzy Wam tego uczestniczka spotkania - Maria Sznapka [Wójtowicz].

(mat. nadesłany)